



Wzmocnienie bioróżnorodności miasta Jaworzna – Czynna ochrona wybranych muraw i gatunków roślin kserotermicznych na terenie Jaworzna

Projekt dofinansowany ze środków:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
ul. Plebiscytowa 19
40-035 Katowice
www.wfosigw.katowice.pl

2016 r.

Urząd Miejski w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33, 43-600 Jaworzno
www.jaworzno.pl



CZTERY PORY ROKU



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Wzmocnienie bioróżnorodności miasta Jaworzna
– czynna ochrona wybranych muraw i gatunków
roślin kserotermicznych na terenie Jaworzna

Zespół przyrodniczo krajobrazowy Uroczysko Sadowa Góra jest położony w północnej części miasta Jaworzno na południowo-wschodnim zboczu wzniesienia Sadowa Góra. Ten zróżnicowany pod względem przyrodniczym i krajobrazowym obszar tworzą fragmenty lasów, remizy leśne i zadrzewienia sosnowo-modrzewiowe, a także łąki, pola uprawne oraz ciepłolubne murawy i zarośla. Różnorodność siedlisk Sadowej Góry sprawia, że warto odwiedzić ją o każdej porze roku.

Prowadzone są tu działania związane z ochroną czynną muraw ciepłolubnych - wypasem owiec. Zadanie prowadzone przez Gminę Miasta Jaworzna dofinansowane jest ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.



Zimą wegetacja zamiera, co nie powinno jednak zniechęcić miłośników botaniki do wypraw w teren. Obserwując drzewa w stanie bezlistnym można łatwo rozpoznać ich charakterystyczny pokrój, zwykle zakryty przez ulistnienie. I tak można zauważyć, że korona lipy ma sercowaty kształt, charakterystycznie powyginane gałęzie dębu szypułkowego czy zbliżony do stożka pokrój olszy czarnej.

Zimą można również obserwować zimujące u nas ptaki. Na pozostawionych na miedzach przekwitach można zaobserwować żerujące szczygły. Ptaki te preferują zwłaszcza kwiatostany ostu i łopianu. Tak bardzo upodobały sobie nasiona tych chwastów, że ich nazwa łącińska *Carduelis* pochodzi od nazwy ostu *Carduus*. Szczygły mają charakterystyczną karminową maskę na twarzy przez co nie sposób pomylić je z innymi ptakami.

Wśród przekwitłej roślinności można spotkać także sikorę modrą. Żółta pierś i niebieska czapeczka w białym otoczeniu są cechami rozpoznawczymi tego gatunku.





Owocujący głóg (fot. M. Maślak)

Jesień to czas dojrzewania i zbiorów. Wegetacja powoli zamiera. Czyżnie wybarwiają się karminową barwą owocujących głógów i fioletem tarniny. Miłośnicy nalewek z pewnością rozpoznają te owoce. Na łąkach można spotkać owocujące szelężniki. Warto ich też posłuchać – szelężniki mają szerokie torebki nasienne, a znajdujące się w nich nasiona szeleszczą przy ruchach rośliny.



Owocująca tarnina (fot. M. Maślak)



Owocujący szelężnik (fot. M. Maślak)

Jedną z pierwszych oznak nadchodzącej wiosny są zakwitające leszczyny. Krzewy te można spotkać w części zalesionej Uroczyśka Sadowa Góra. Leszczyna to wielopniowy wysoki krzew, jego owoce to orzechy laskowe. Kwiaty męskie zawiązują się już jesienią, a w lutym, czasem nawet w styczniu zaczynają obficie pylić w czasie suchej i ciepłej pogody. Kwiatostany męskie są okazałe i dobrze widoczne, natomiast żeńskie są niepozorne, ale uważny obserwator zauważy niewielkie różowe znamiona słupka. Zgodnie z ludowymi wierzeniami, leszczyna jest symbolem życia, trwania, regeneracji i wzrastania. Leszczynowe gałęzie zatknięte na polu miały zabezpieczać przed piorunami i zapewniały urodzaj. Wiercono również, że gałązki leszczyny dodane do pierwszych kąpiei dziecka chroniły je przed chorobami w przyszłości.



Kwitnąca leszczyna – kwiatostany męskie (fot. M. Maślak)

Leszczyna zwiastuje nadejście wiosny, ale definitywną oznaką końca zimy jest kwitnący podbiał pospolity. Ten żółty niepozorny kwiat można spotkać na poboczach dróg już na początku marca. Podbiał należy do rodziny złożonych, co oznacza, że ma kwiatostan w formie koszyczka. To co często jest mylnie brane za pojedynczy kwiat, jest w rzeczywistości kwiatostanem. Pierwsze pojawiają się właśnie pędy z kwiatami, liście można obserwować dopiero od kwietnia. Podbiał zwany był bożym liczkem. Była to jedna z bardziej pożądanych roślin przednówka – robiono z niego wartościową zupę. Dodatkowo, ta niepozorna roślina, ma właściwości wykrztuśne. Jej łacińska nazwa *Tussilago farfara* pochodzi od *tussio* – kaszel i *agare* – odeprzeć. Nazwa polska nawiązuje do charakterystycznej barwy spodniej strony liści – są one białe od pokrywającego je kutneru, czyli gęstych włosków.



Kwietnik czatujący na ofiarę (fot. M. Maślak)

Buszując wśród roślinności warto poświęcić trochę czasu obserwacjom faunistycznym. Na barwnych kwiatach można spotkać polującego pająka z rodziny ukośnikowatych – kwietnika. Kwietniki mają charakterystycznie ustawione nogi - dwie pierwsze pary odnóży są dłuższe i rozstawione na boki, przez co przypominają nieco kraba. Pająki te nie budują sieci łownych, tylko czatują na owady odwiedzające kwiaty. Kolejnym drapieżnikiem, na którego znacznie łatwiej się natknąć, jest biedronka. Ten z pozoru sympatyczny i niewinny z wyglądu chrząszcz jest w rzeczywistości pogromcą mszyc. Inne okazy fauny są związane z wypasem owiec. Wypas wpływa pozytywnie nie tylko na roślinność, eliminując część niepożądanych gatunków roślin, ale także na świat owadów – pojawia się tzw. koprofauna, czyli zwierzęta wykorzystujące odchody wypasanych owiec. Dobrym przykładem jest żuk gnojarsz. Gatunek ten wyjątkowo dobrze troszczy się o potomstwo – przygotowuje pionowy korytarz zakończony komorą gniazdową, którą zapełnia odchodami, po czym składa jaja.



Kwitnący podbiał pospolity (fot. M. Maślak)



Żuk gnojarsz (fot. M. Maślak)

Sadowa Góra to także tereny pól uprawnych. Pośród uprawianych gatunków można spotkać także chwasty segetalne. Najbardziej rzucają się w oczy czerwone maki polne.



Mak polny (fot. M. Wiaślak)

Najbardziej charakterystycznym elementem wiosennego krajobrazu Sadowej Góry są bez wątpienia kwitnące na biało czyźnie. Czyźnie to ciepłolubne zbiorowiska zaroślowe rosnące na obrzeżach lasów, alei i zadrzewień śródpolnych. Składają się one z kolczastych gatunków takich jak głogi czy tarniny. Śliwa tarnina kwitnie w kwietniu i maju. Jej białe kwiaty pojawiają się masowo i zarośla czyźniowe są widoczne z daleka.

Czyźnie mogą stanowić tak zwany oszyjek, czyli gęstą roślinność na skraju lasu lub występować w krajobrazie jako zarośla. Na Sadowej Górze możemy spotkać obie formy. Na granicach pomiędzy dawnymi polami uprawnymi zachowały się pasma starych głogów, gruszy i szakłaków. Są one ważnym urozmaicheniem monotonnego otwartego krajobrazu rolniczego i stanowią ważne siedlisko dla ptaków i owadów oraz są korytarzami migracyjnymi dla drobnych ssaków. Równie ważne zadanie mają czyźnie porastające obrzeża lasów. Stanowią one swoistą „przednią straż” – barierę uniemożliwiającą wnikanie gatunków nieleśnych do wnętrza lasu. Ta bariera działa dwójako – czyźnie zmieniają warunki siedliskowe, już od skraju lasu oraz są po prostu fizyczną przeszkodą. Gatunki leśne są z reguły cieniożadne, natomiast gatunki tworzące obrzeże lasu są światłożadne – mają gęsto ułożone i zwrócone na zewnątrz lasu gałęzie. Głogi i tarniny na brzegu lasu zacieniają silnie wnętrze lasu już od samej jego granicy z przylegającymi do niego polami uprawnymi. Uniemożliwia to wzrost światłożadnych roślin terenów otwartych wewnątrz lasu oraz stanowi barierą fizyczną – utrudniając wymianę powietrza pod okapem koron drzew i terenów otwartych.



Monotonny krajobraz rolniczy pozbawiony zarośli śródpolnych (fot. M. Maślak)



Kokoryczka wonna (fot. M. Maślak)

Wnikanie gatunków nieleśnych do wnętrza lasu jest niekorzystnym procesem z punktu widzenia ochrony przyrody – coraz silniej rozczłonkowane zbiorowiska leśne tracą swój leśny charakter, ponieważ występuje w nich bardzo dużo gatunków sąsiednich terenów otwartych.

Innym charakterystycznym i łatwo rozpoznawalnym gatunkiem jest kokoryczka wonna – roślina z rodziny konwaliowatych rośnie w ciepłolubnych okrajach. Wraz z bodiszkiem czerwonym tworzy barwne kobierce.



Widoczna już z daleka kwitnąca tarnina tworząca oszyjek (fot. M. Maślak)



Bodiszek czerwony (fot. Maślak)



Gorysz pagórkowy (fot. M. Maślak)

Latem można obserwować całe spektrum kwitnących roślin. Wśród roślin ciepłolubnych siedlisk można spotkać eteryczne baldachogrona gorysza pagórkowego. Innym baldachem zdobiącym łąki jest marchew zwyczajna. Korzeń dzikiej marchwi jest niewielkich rozmiarów, w odróżnieniu od znanej wszystkim marchewki jest biały i zdecydowanie mniej smaczny. Jednakże nawet dzika forma marchwi była obecna w ziołowych ogródkach – jej nasiona były wykorzystywane jako przyprawa - wysuszone i skruszone nasiona można wykorzystywać podobnie jak kminek. Dziką marchew można jeść, należy jednak pamiętać, że to roślina dwuletnia. Korzeń nadaje się do spożycia w pierwszy roku życia marchewki – magazynuje wtedy znaczne ilości substancji odżywczych.



Marchew zwyczajna (fot. Maślak)

Kolejny biały kwiat pojawiający się wiosną, to zakwitający w maju śniedek baldaszkowaty. Jego ludowa nazwa to śpioszek - śniedki całkowicie rozwierają kwiaty dopiero około godziny 11. Śniedki można spotkać w pobliżu zarośli czyźniowych.



Kwitnący śniedek (fot. Maślak)

